

Sygn. akt I ACa 404/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Walentyna Łukomska-Drzymala (spr.)
Sędzia:	SA Bożena Oworuszko
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Protokolant	Sekretarz sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2013 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Wojewody L. zastępowanego przez
Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa

przeciwko Kołu (...) w L.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia
26 kwietnia 2013 roku, sygnatura akt I C 232/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda Skarbu Państwa – Wojewody L. na rzecz
pозwanego Koła (...) w L. kwotę 5.400 (pięć
tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 404/13

UZASADNIENIE

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił powództwo Skarbu Państwa – Wojewody L. przeciwko Kołu (...)

w L. o zapłatę kwoty 309.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami (pkt I), zasądził od powoda Skarbu Państwa – Wojewody L. na rzecz pozwanego Koła (...) w L. kwotę 12.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II) oraz kosztami postępowania, od ponoszenia, których powód był zwolniony, obciążył Skarb Państwa (pkt III).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne: Koło (...) w L. jest członkiem Polskiego Związku Łowieckiego. Koło to od kilkudziesięciu lat, w oparciu o dziesięcioletnie umowy, dzierżawi między innymi obwody łowieckie (...), które wchodzą w skład (...). Obwody oznaczone numerami (...) mają charakter obwodów leśnych

w rozumieniu art. 24 ust 2 ustawy prawo łowieckie, natomiast obwody (...)to obwody polne. Obwody leśne są wydzierżawione Kołu Nr (...) przez dyrektora Regionalnej Dyrekcji Państwowego Gospodarstwa Leśnego w L., a obwody polne przez Starostę (...) i Starostę (...). Tradycyjnie pozwane Koło rozpoczynało sezon łowiecki, uroczystym spotkaniem w drugiej połowie sierpnia, które połączone było z corocznym szkoleniem członków Koła. Spotkanie takie kończyło się dla chętnych myśliwych – polowaniem na kaczki

i wspólnym biesiadowaniem. W samym polowaniu nie brali udział wszyscy myśliwi obecni na spotkaniu, oraz nie wszyscy z uczestników polowania strzelali do kaczek, z uwagi na fakt, iż nie wszyscy posiadali psy „na groble”, czyli ułożone do podejmowania ptaków z wody. Polowania organizowane

w ramach corocznych spotkań, pomimo częściowego ich zorganizowania, nie były do roku 2010 formalnie „polowaniami zbiorowymi” w rozumieniu § 2 pkt 14 w związku z § 10, 15 ust 2, 17 i 25 – 43 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 23 marca 2005 r. w sprawie szczególnych warunków wykonywania polowań i znakowania tusz. Myśliwi chcący polować na kaczki, do 2010 roku samodzielnie wybierali akwenty, a następnie udawali się na wybrane przez siebie stanowiska łowieckie, gdzie wykonywali polowania

w oparciu o udzielone im pisemnie upoważnienie. Brak formalnej organizacji „otwarcia sezonu” jako polowania zbiorowego uniemożliwiał sporządzenie, po zakończeniu polowania, przez łowczego Koła Nr (...), protokołu z polowania zbiorowego, obejmującego zarówno listę myśliwych, jak też liczbę i rodzaj pozyskanej zwierzyny. Myśliwi, którzy pozyskali kaczki, zobowiązani byli do odnotowania terminu rozpoczęcia i zakończenia polowania oraz ilości i gatunku pozyskanej zwierzyny w książce ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym oraz dodatkowo w posiadanym upoważnieniu do wykonywania polowania indywidualnego. Książki ewidencji pobytu myśliwych na polowaniu indywidualnym były przez władze Koła stale udostępniane u wybranych osób zamieszkujących na terenie danego obwodu. Obowiązek ten nie był powszechnie wypełniany przez myśliwych w odniesieniu do zwierzyny drobnej, szczególnie kaczek. Wskazane dokumenty były w ujęciu normatywnym jedynym źródłem dla ustalenia faktycznej liczby zwierzyny pozyskanej

w danym roku gospodarczym przez członków Koła. Z uwagi na niekompletność dokumentacji źródłowej z lat gospodarczych 2005 – 2008 nie jest możliwe ustalenie liczby kaczek i innej zwierzyny drobnej faktycznie pozyskanej do 2010 r. przez członków Koła Nr (...). Dopiero od 2010 roku, kiedy zostały wybrane nowe władze pozwanego Koła, coroczne sierpniowe spotkania zyskały rangę polowań zbiorowych, w ramach których, ilość pozyskanej zwierzyny jest odnotowywana na zbiorczych listach uczestników, pozostających w trakcie polowania pod kontrolą i nadzorem osób wyznaczonych przez władze Koła.

Zgodnie z przepisami Prawa łowieckiego gospodarke łowiecką prowadzą dzierżawcy lub zarządcy obwodów łowieckich w oparciu o roczne plany łowieckie, opiniowane przez wójta i zatwierdzone przez właściwego nadleśniczego w uzgodnieniu z Polskim Związkiem Łowieckim. W zakresie zwierzyny grubej, powiązanej terytorialnie z danym obszarem kraju, plany pozyskiwania tej zwierzyny, jak i analiza ich wykonania ilościowego poddawane były zawsze szczegółowej kontroli, tak w stosunku do poszczególnych myśliwych, jak i struktur Polskiego Związku Łowieckiego. Sytuacja była diametralnie różna w stosunku do zwierzyny drobnej, zarówno tej powiązanej terytorialnie, jak też migrującej, lub stale przemieszczającej się. Początkowo w rocznych planach łowieckich nie uwidaczniano nawet planów pozyskiwania takiej zwierzyny, ani nie sprawdzano bądź kontrolowano wykonania takich planów nawet wtedy, gdy dzierżawcy obwodów plany takie sporządzali. W latach 1987- 2010 Łowczym pozwanego Koła i członkiem jego zarządu był A. G., do którego obowiązków należało między innymi, sporządzanie rocznych planów łowieckich na nowy rok gospodarczy, połączonych w ramach jednego dokumentu ze sprawozdaniem z wykonania takiego planu za rok mijający. Dokumenty takie łowczy koła zobowiązany był przedstawić do dnia 21 marca Nadleśniczemu Nadleśnictwa P.. Takie zasady, ustalone przez ówczesnego prawodawcę, stwarzały sytuację patologiczną, nierozwiązywalną w oparciu o obowiązujący stan prawny. Łowczy poszczególnych kół zostali zobowiązani do sporządzania tych dokumentów na kilka tygodni przed zakończeniem sezonu łowieckiego i podania liczbowego wykonania planów, w oparciu o dokumenty źródłowe, którymi

w chwili sporządzania planów nie dysponowali. O fakcie bowiem pozyskania zwierzyny drobnej, w odróżnieniu od zwierzyny grubej, myśliwy, który ją pozyskał nie był zobowiązany do informowania łowczego. Zatem w odniesieniu do zwierzyny drobnej, jedynym pewnym źródłem informacji dla łowczego sporządzającego, w nowym rocznym planie łowieckim, sprawozdanie

z wykonania planu poprzedniego, mogły być wpisy w upoważnieniach do wykonywania polowania indywidualnego, możliwe do stwierdzenia tylko

w odniesieniu do tych druków upoważnienia, które na dzień sporządzania sprawozdania zostały już przez myśliwych zwrócone. Równocześnie nie istniał tryb, który pozwalałby władzom Koła na zobligowanie wszystkich członków do zwrotu druków upoważnienia przed ich wykorzystaniem, czy przed upływem daty ich ważności. Taka sytuacja zmuszała osoby sporządzające roczne plany łowieckie do świadomego wpisywania w ich treści fałszywych danych liczbowych o charakterze szacunkowym w zakresie pozyskanej przez członków Koła zwierzyny drobnej nie znajdujących pokrycia w dokumentach źródłowych, ale w oparciu o ogólną wiedzę z rozmów z myśliwymi lub ich dotychczasowe doświadczenie. Zatem dokumentacja źródłowa pozwanego Koła za lata 2005 – 2008 nie odzwierciedla faktycznej ilości pozyskanej zwierzyny drobnej, w tym między innymi lisów, kuropatw, kaczek, gołębi grzywaczy. Brak jest również innego sposobu ustalenia tego rodzaju faktu. Wątpliwości nie budzi natomiast fakt, że łowczy pozwanego Koła wystawiał upoważnienia do polowań indywidualnych niezgodnie z zatwierdzonymi rocznymi planami łowieckimi. W tych upoważnieniach zawsze wpisywał określone gatunki zwierzyny drobnej, nawet wówczas gdy nie planował jej pozyskania. Dla poszczególnych myśliwych istotnym był natomiast fakt, czy wykonują polowania zgodnie

z udzielonymi im indywidualnymi upoważnieniami. Powołana przez zarząd pozwanego Koła komisja, po sprawdzeniu wszystkich dostępnych archiwalnych dokumentów ustaliła, że w sezonie 2007/2008 łącznie w 4 obwodach łowieckich członkowie Koła pozyskali 10 kaczek (de facto tylko w obwodzie nr (...)) natomiast w sezonach 2005/2006 i 2006/2007 w ogóle nie ujawniono ich odstrzału. Nie ujawniono w tych trzech latach odstrzału kuropatw i gołębi grzywaczy. Dane te są niewiarygodne, choćby w świetle dokumentacji fotograficznej dołączonej do akt. Oznacza to, iż liczba kaczek pozyskanych odzwierciedlona przez członków pozwanego Koła w ich upoważnieniach jest nieadekwatna do stanu faktycznego, istniejącego chociażby już po pierwszym

w sezonie 2007/2008 polowaniu na kaczki. Również we wcześniejszych sezonach bezsporne jest, że odbywały się polowania na kaczki na „otwarcie sezonu”, podczas których zawsze pozyskano pewną ilość zwierzyny, ale polowania te miały formalnie charakter polowań indywidualnych, zaś

w upoważnieniach zwróconych przez myśliwych za te lata gospodarcze nie odnotowano pozyskania ptactwa. Sąd Okręgowy uznał, iż brak jest obecnie możliwości stwierdzenia, czy przyjęte przez łowczego pozwanego Koła liczby pozyskania zwierzyny pozostają w jakimkolwiek przybliżonym związku ze stanem faktycznym. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał też, że nie wskazano żadnego dowodu, by myśliwi w omawianych obwodach pozyskali zwierzynę niezgodnie z treścią upoważnień do polowań indywidualnych.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie nie przeprowadzono też żadnego dowodu wskazującego, że w latach 2005 i 2006 określone osoby pozyskały kaczki na terenie obwodów nr (...), zatem należało przyjąć, że w realiach sprawy nie tylko nie udowodniono liczby pozyskania takich zwierząt, lecz wręcz zaistnienia tego faktu na terenie obwodów polnych objętych podstawą faktyczną zgłoszonych roszczeń. Natomiast materiał fotograficzny dotyczący obwodu leśnego nr (...) wykraczał poza podstawę faktyczną powództwa (powód co do tego obwodu przekroczenia takiego nie podnosił). Konkludując szczegółowe rozważania dotyczące planowania pozyskania zwierzyny drobnej Sąd Okręgowy wskazał, iż w odniesieniu do wszystkich rodzajów zwierzyny drobnej istnieją poważne wątpliwości co do rzetelnego ujawniania faktów jej pozyskania w poszczególnych upoważnieniach indywidualnych i opisane nieusuwalne braki tej dokumentacji źródłowej nie pozwalają na pewną ocenę czy w ogóle i w jakiej ilości zwierzyna ta była pozyskiwana w omawianych obwodach.

W związku z nieprawidłowościami, jakie zostały ujawnione w funkcjonowaniu pozwanego Koła Prokuratura Rejonowa w P. prowadziła dochodzenie przeciwko A. G., o czyn z art. 52 pkt 5 prawa łowieckiego. Postępowanie to zostało prawomocnie umorzone na podstawie postanowienia z dnia 29 czerwca 2012 roku, wobec znikomej społecznej szkodliwości czynu. W trakcie postępowania ustalono jednak, że dokumentacja źródłowa Koła Nr (...)w L., za lata 2005/2006 i 2006/2007 jest niekompletna i nie odzwierciedla rzeczywistych zdarzeń związanych

z pozyskiwaniem zwierzyny drobnej. W konsekwencji Prokuratura Rejonowa

w P. uznała, że liczby wpisane przez A. G.

w sprawozdaniach z wykonania planów rocznych, jako w ogóle nie powiązane

z jakąkolwiek dokumentacją źródłową, są na tyle niewiarygodne, że nie można uznać, aby doszło do przekroczenia tych planów w zakresie zwierzyny drobnej.

Tak przedstawiony stan faktyczny został przez Sąd Okręgowy ustalony w oparciu o przywołane w treści uzasadnienia dowody. Sąd w całości obdarzył wiarą zeznania świadków w osobach: M. P., A. W.,

A. T., M. F. i M. B., albowiem były to osoby niezainteresowane określonym rozstrzygnięciem sporu na korzyść którejkolwiek ze stron. Także zeznania K. N. – mimo widocznego

i uzasadnionego w świetle ujawnionych w sprawie faktów – negatywnego, emocjonalnego nastawienia świadka do pozwanego Koła, zostały uznane przez Sąd za w pełni wiarygodne, albowiem w połączeniu z innymi dowodami, uznanymi za wiarygodne, tworzyły łańcuch dowodów wzajemnie się dopełniający. Zeznania pozostałych świadków – członków pozwanego Koła zostały uznane za wiarygodne, jedynie w takiej części, w jakiej znalazły potwierdzenie w dowodach uznanych przez Sąd za w pełni wiarygodne. Sąd odmówił wiary zeznaniom tych świadków, przede wszystkim w tej części,

w jakiej wskazywali oni na to, że w latach 2005 – 2008 Koło (...)

w L. w sposób prawidłowy ewidencjonowało pozyskiwanie przez swoich członków drobnej zwierzyny, w sytuacji gdy z innych dowodów, uznanych za wiarygodne, wynika że w tym okresie zasadą było nieewidencjonowanie pozyskanej w sposób legalny zwierzyny łownej. Z tych też względów Sąd odmówił wiarygodności dowodom z dokumentów, w postaci dokumentacji źródłowej Koła z zakresu ewidencji pozyskanej zwierzyny: książki ewidencji

i dostępnych upoważnień do polowań indywidualnych wystawionych dla poszczególnych myśliwych w latach 2005 – 2008, w zakresie mającym odzwierciedlać ewidencję pozyskanej zwierzyny drobnej. Obdarzone wiarygodnością zostały natomiast inne dokumenty, w tym sprawozdanie Komisji wewnętrznej pozwanego Koła z 2010 r. oraz dwa pisma A. G., z tym jednak zastrzeżeniem, iż są to dokumenty prywatne

w rozumieniu art. 245 kpc. Takim sam charakter w ocenie Sądu mają również dokumenty w postaci zdjęć, które do akt sprawy zostały złożone przez stronę powodową. Sąd za w pełni wiarygodne uznał część dokumentów przedłożonych przez strony sporu, w tym między innymi umowy dzierżawy obwodów łowieckich, plany polowań i wieloletnie plany hodowlane Rejonu. Odmówiono natomiast wiary dokumentom źródłowym pozwanego Koła w zakresie ewidencji pozyskanej zwierzyny, jako niewiarygodnym, bo sporządzonym na podstawie szacunkowych danych. Odnośnie dowodów z dokumentów w postaci rocznych planów łowieckich koła za lata 2005 – 2008, w tym zawartych w ich treści sprawozdań z wykonania planów poprzednich, Sąd wskazał, iż nawet, gdyby przyjąć, iż te dokumenty mają charakter urzędowy, to w stosunku do ich treści w toku procesu obalono domniemanie prawdziwości, a co za tym idzie dokumenty te nie mogły służyć wykazaniu prawdziwości twierdzeń pozwu, szczególnie w zakresie przekroczenia rocznych planów łowieckich, jak też rodzaju i liczby zwierzyny pozyskanej ponad planowany limit. W pozostałym zakresie Sąd oddalił natomiast wnioski dowodowe strony powodowej zmierzające do ustalenia faktów związanych z polowaniem na kaczki mającym miejsce w sierpniu 2008 roku, z uwagi na fakt, że wydarzenie to nie było objęte podstawą faktyczną zgłoszonych roszczeń, a zatem wnioski dowodowe w tym zakresie nie dotyczyły przedmiotu procesu. Również z tych względów Sąd oddalił wnioski strony powodowej o dopuszczenie dowodu z dokumentów zawartych w aktach postępowań przygotowawczych prowadzonych przez Prokuratury Rejonowe w C. i L. – P. Wniosek dowodowy strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lub instytutu naukowego jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy, a także zgłoszony

z uchybieniem zasady rozkładu ciężaru dowodu również został oddalony.

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy rozważał żądanie pozwu w oparciu o wszelkie podstawy prawne, podnoszone przez zawodowego pełnomocnika strony powodowej.

I tak w zakresie roszczenia o zapłatę sumarycznego ekwiwalentu za zwierzynę bezprawnie pozyskaną, wyliczonego zgodnie z zasadami zawartymi w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z 21 czerwca 2005 roku w sprawie zwierzyny bezprawnie pozyskanej, Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie

z dominującym stanowiskiem norma art. 15 Prawa łowieckiego nie stanowi samoistnej podstawy materialnoprawnej do dochodzenia przez Skarb Państwa takiego ekwiwalentu. Podstawę taką w ocenie Sądu I instancji stanowią przepisy

art. 415 i nast. kc normujące odpowiedzialność za tzw. czyny niedozwolone (delikty). Jednakże art. 415 i nast. kc, jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia należało połączyć z unormowaniami art. 15 ust 2 i 4 Prawa łowieckiego, w zakresie ustalenia części przesłanek tej odpowiedzialności

(1. pozyskanie zwierzyny łownej, 2. w sposób bezprawny) oraz wysokości szkody. Kwestią przesądającą o ewentualnej zasadności zgłoszonego powództwa, opartego na tak wykładanej podstawie normatywnej, stało się

w ocenie Sądu Okręgowego, ustalenie jakie podmioty są legitymowane biernie do ponoszenia tego rodzaju odpowiedzialności. W oparciu o wszechstronnie przeprowadzony proces wykładni, w tym wykładni historycznej Sąd I instancji doszedł do wniosku, że odpowiedzialność odszkodowawczą na rzecz Skarbu Państwa, w formie „ekwiwalentu” ryczałtowego uzasadnia pozyskanie zwierzyny nie tylko w warunkach wypełniających przedmiotową stronę wykroczeń i przestępstw, opisanych w przepisach karnych ustawy, lecz również w każdym przypadku działania wbrew zasadom szeroko rozumianego prawa łowieckiego i zasad myślistwa. Jednakże odszkodowanie w formie „ekwiwalentu” może być dochodzone tylko i wyłącznie od osoby, która bezpośrednio pozyskała zwierzynę łowną w sposób bezprawny, nigdy zaś od podmiotów, które później weszły w posiadanie takiej zwierzyny, bądź jej nie posiadały. Sąd powołując się na stanowisko zajęte między innymi przez Sąd Najwyższy uznał, iż obowiązkiem zapłaty ekwiwalentu, o którym mowa

w art. 15 ust 4 Prawa łowieckiego obciążać można tylko i wyłącznie tą osobę, która swoim zachowaniem zwierzynę łowną uzyskała w sposób bezprawny. Powołując się na to jednolite stanowisko, Sąd Okręgowy uznał, że pozwanemu Kołu (...) nie przysługuje legitymacja bierna w zakresie obowiązku zapłaty ekwiwalentu za zwierzynę pozyskaną bezprawnie na terenie jego dowolnego obwodu łowieckiego. Sąd zwrócił ponadto uwagę na fakt, że w toku procesu nie zdołano wykazać, by do bezprawnego pozyskania zwierzyny

w ogóle doszło, a jeżeli tak to w jakim rozmiarze. Z tych też względów w ocenie Sądu powództwo oparte o taką podstawę podlegało oddaleniu, jako bezzasadne.

W zakresie roszczenia o zapłatę odszkodowania za szkodę wyrządzoną Skarbowi Państwa wskutek nienależytej gospodarki łowieckiej prowadzonej przez pozwane Koło, Sąd Okręgowy uznał, że strona powodowa nie udowodniła żadnej z przesłanek koniecznych dla przypisania pozwanemu odpowiedzialności w tym zakresie. W toku procesu nie zdołano wykazać, że powód poniósł szkodę w swoim mieniu, szczególnie w sytuacji w której zwierzyna łowna traktowana jest jako dobro ogólnonarodowe, a nie składnik majątku Skarbu Państwa. Tym samym brak jest podstaw do tego by ewentualne przekroczenie rocznych planów łowieckich utożsamiać ze szkodą Skarbu Państwa. Z uwagi na nie udowodnienie powyższego a także faktów wskazujących na zawinione działania osób wchodzących w skład organu pozwanego Koła prowadzące do powstania szkody, powództwo oparte o taką podstawę prawną również podlegało oddaleniu.

W zakresie roszczenia o zapłatę odszkodowania za szkodę wyrządzoną Skarbowi Państwa wskutek nienależytego wykonania umów dzierżawy przez pozwane Koło (...), Sąd Okręgowy uznał, że powód nie zdołał udowodnić przesłanek takiej odpowiedzialności pozwanego. Przede wszystkim zaś strona powodowa nie zdołała udowodnić faktu zaistnienia szkody. Nie można bowiem w ocenie Sądu utożsamiać szkody Skarbu Państwa, rozważanej na zasadach ogólnych z faktem ewentualnego przekroczenia rocznych planów łowieckich przez dane Koło. Nie wykluczając zatem sytuacji, w której na skutek zawinionego działania osób wchodzących w skład organu koła łowieckiego potencjalnie doszło do powstania wymiernej szkody w populacji danego gatunku zwierzyny, poprzez nieprawidłowe prowadzenie gospodarki łowieckiej, zasądzenie odszkodowania na tej podstawie wymagałoby wykazania przez właściciela takiej zwierzyny faktu powstania szkody oraz jej rzeczywistej wysokości. Na gruncie niniejszej sprawy strona powodowa okoliczności tych nie zdołała wykazać, a co za tym idzie jej powództwo oparte o tą podstawę również nie mogło zostać uwzględnione. Sąd zwrócił również uwagę na fakt, że pozwane Koło nie uchybiło swoim obowiązkom wynikającym z umowy dzierżawy, w tym obowiązkom o charakterze fiskalnym. Świadczy o tym między innymi fakt, że podmioty wydzierżawiające pozwanemu Kołu obwody łowieckie nie rozważyły możliwości wypowiedzenia łączącej umowy, co jest zasadą w przypadku naruszenia obowiązujących postanowień umownych.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc uznając, że strona powodowa, która przegrała proces winna zwrócić pozwanemu koszty, jakie ten poniósł w związku ze sprawą. Na zasądzone koszty złożyły się

nie tylko wydatki poniesione przez stronę pozwaną przed Sądem I instancji, ale również te, jakie strona poniosła w postępowaniu apelacyjnym, na skutek którego poprzednie rozstrzygnięcie zostało uchylone, a sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania. Orzekając o kosztach Sąd Okręgowy powołując się na unormowanie art. 98 § 1 kpc wskazał, iż mimo, że strona pozwana reprezentowana była przez dwóch zawodowych pełnomocników, za koszty jej celowej obrony należało uznać koszty związane z pomocą tylko jednego z nich.

Apelację od powyższego wyroku złożył powodowy Skarb Państwa wnosząc o zmianę wyroku w całości poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie ustaleń faktycznych i oceny wiarygodności twierdzeń strony powodowej bez niezbędnego krytycyzmu i wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału procesowego oraz przepisu art. 244 § 1 kpc w zw. z art. 233 § 1 kpc poprzez uznanie, że „w sprawie udowodniono, iż treść rocznych planów łowieckich pozwanego Koła w zakresie sprawozdawania pozyskania liczby zwierząt drobnych, jest niezgodna ze stanem faktycznym i w tej części nie można do tych dowodów zastosować domniemania z art. 244 § 1 kpc”.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodowego Skarbu Państwa nie zasługuje na uwzględnienie. Nie zawiera ona uzasadnionych zarzutów, które mogłyby prowadzić do uwzględnienia jej wniosków.

Jedynymi zarzutami jakie zostały podniesione w lakonicznej w swej treści apelacji są to zarzuty naruszenia prawa procesowego. Zarzuty te należy uznać za bezzasadne.

Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN

z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN z 10.01.2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby

w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków

z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Skarżący nie podjął nawet próby wskazania przyczyn, dla których w jego ocenie rozumowanie sądu i w jakim zakresie jest wadliwe bądź obciążone błędem.

W uzasadnieniu apelacji wskazał, iż naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 kpc dopatruje się w dokonaniu oceny wiarygodności twierdzeń strony powodowej bez niezbędnego krytycyzmu i wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. W dalszej części uzasadnienia odniósł się skarżący jedynie do kwestii ustalenia charakteru polowań na otwarcie sezonu oraz jednego stwierdzenia sądu orzekającego dotyczącego wadliwego mechanizmu sporządzania rocznych planów łowieckich. Skarżący nie wskazał natomiast na czym polegać ma wadliwość rozumowania sądu w tym przedmiocie, jak również nie wskazał, aby doszło do naruszenia przy ocenie dowodów zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego. Uzasadnienie apelacji poza postawieniem zarzutu naruszenia omawianego przepisu nie zawiera żadnego faktycznego jak i prawnego jego uzasadnienia. Należy

podkreślić, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest bardzo obszerne. Sąd Okręgowy w sposób bardzo szczegółowy przedstawił proces dochodzenia do określenia i ustalenia podstawy faktycznej zgłoszonego roszczenia, przy braku należytego współdziałania ze strony pełnomocnika Skarbu Państwa. Równie szczegółowe i precyzyjne są dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, zawierające wskazanie faktów jak i dowodów, z których poszczególne ustalenia wynikają, obejmujące całość materiału dowodowego sprawy. Przy tak szczegółowo przedstawionych i opisanych ustaleniach faktycznych, ocenie dowodów oraz szczegółowej i kompletnej ocenie prawnej twierdzenia apelacji o braku „niezbędnego krytycyzmu i wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału procesowego” są w sposób oczywisty bezpodstawne, gołosłowne i nie mogą odnosić się do ocenianego uzasadnienia. Skarżący nie wskazuje jakiegokolwiek dowodu, który miałby być przez Sąd Okręgowy pominięty. Nie wskazuje też, na czym polega wadliwość rozumowania sądu w zakresie oceny polowań jako nie mających cechy polowań zbiorowych i jaki wpływ, w całości ustaleń faktycznych sprawy, na treść rozstrzygnięcia miałby odmienny pogląd. Należy zdecydowanie podkreślić, iż apelacja nie zawiera żadnych argumentów, które mogłyby stanowić jurydyczne uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc, co skutkuje uznaniem tego zarzutu za chybiony.

Za chybiony Sąd Apelacyjny uznał także zarzut naruszenia art. 244 § 1 kpc w zw. z art. 233 § 1 kpc. Zdaniem skarżącego, który podtrzymał pogląd

o urzędowym charakterze dokumentów zawierających plany łowieckie, materiał dowodowy sprawy nie zawiera środków dowodowych, których wiarygodność podważyłaby treści ujawnione w tych dokumentach. Poza tym stwierdzeniem apelacja nie odnosi się w żadnej mierze do jakiegokolwiek z omówionych

i uznanych za wiarygodne dowodów z dokumentów oraz dowodów osobowych dotyczących ewidencjonowania pozyskania zwierzyny drobnej i związanych

z tym nieprawidłowości. Sąd Okręgowy w sposób szczegółowy opisał zasady prowadzenia tej ewidencji i jego wnioski z oceny dowodów wskazują na niezgodność danych z rocznego planu łowieckiego w zakresie pozyskania liczby zwierząt drobnych ze stanem faktycznym. Sąd Apelacyjny ocenę tę w całości podziela. Apelacja nie zawiera żadnych twierdzeń wskazujących na wadliwość rozumowania Sądu Okręgowego jak również wadliwość oceny planów rocznych jako dowodu z dokumentów. Należy podkreślić, iż jakkolwiek Sąd Okręgowy wyraził pogląd, iż plany łowieckie w części merytorycznej obejmującej oświadczenie łowczego nie mają charakteru dokumentu urzędowego, to jednak uznał też, że nawet przy przyjęciu, iż są to w całości dokumenty urzędowe, nie stanowią one wiarygodnego dowodu, gdyż strona pozwana obaliła domniemanie

z art. 244 § 1 kpc. Stanowisko to należy w całości zaakceptować. Moc dowodowa dokumentu urzędowego wynikająca z art. 244 § 1 kpc, przy uwzględnieniu art. 252 kpc, polega na domniemaniu zgodności z prawdą oświadczenia uprawnionego organu, zawartego w pochodzącym od niego dokumencie. Domniemanie to jest obalalne i Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił przemawiające za tym okoliczności. Apelacja nie zawiera żadnych argumentów mogących prowadzić do podważenia stanowiska sądu pierwszej instancji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny nie znalazł jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów. Prowadzi to też do wniosku, iż ustalenia sądu pierwszej instancji są prawidłowe i nie zostały skutecznie podważone przez apelującego. Sąd Apelacyjny ustalenia te w całości podziela.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zastosował sposób prawidłowy przepisy prawa materialnego

i dokonał ich właściwej wykładni w zakresie stanowiącym postawę prawną rozstrzygnięcia. Podnieść należy, iż apelacja nie zawiera żadnego zarzutu naruszenia prawa materialnego. Jakkolwiek Sąd Apelacyjny nie jest związany zarzutami naruszenia prawa materialnego i jako sąd merytoryczny jest obowiązany ocenić prawidłowość rozstrzygnięcia z punktu widzenia prawa materialnego, to niewątpliwie brak tego typu zarzutów, zwłaszcza w apelacji sporządzonej przez profesjonalnego, zinstytucjonalizowanego pełnomocnika powodowego Skarbu Państwa, niewątpliwie uniemożliwia polemikę ze stanowiskiem skarżącego. W ocenie Sądu Apelacyjnego w tej sytuacji zbędne jest powtarzanie oceny prawnej zgłoszonych roszczeń dokonanej przez Sąd Okręgowy. Stanowisko apelującego uprawnia Sąd Apelacyjny jedynie do stwierdzenia, iż Sąd Apelacyjny nie dopatrył się żadnych wadliwości

w przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku analizie prawnej i argumentację tę podziela. Sąd Okręgowy w ustalonym stanie faktycznym prawidłowo przyjął, iż nie zostało wykazane, aby doszło w jakikolwiek sposób do bezprawnego pozyskania zwierzyny określonej w pozwie, dokonując właściwej analizy pojęcia bezprawności w powiązaniu z odpowiedzialnością z tytułu czynu niedozwolonego. Jednocześnie w całości należy podzielić pogląd sądu, iż obowiązek zapłaty ekwiwalentu może dotyczyć wyłącznie osoby bezpośrednio pozyskującej w sposób bezprawny zwierzynę łowną. Skoro nie zostało wykazane, aby pozwane Koło dokonało takiego pozyskania, powództwo popierane jako żądanie zapłaty ekwiwalentu na podstawie art. 15 ust. 2 i 4 Prawa łowieckiego trafnie zostało oddalone także z powodu braku w tym zakresie legitymacji biernej pozwanego Koła. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie w całości rozważania sądu I instancji i nie znajduje podstaw do ich podważenia.

Sąd Okręgowy dokonał oceny roszczenia powoda także jako roszczenia o zapłatę odszkodowań za szkodę wskutek nienależytej gospodarki łowieckiej prowadzonej przez pozwane Koło oraz wskutek nienależytego wykonania umów dzierżawy przez pozwane Koło. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż żadna z przesłanek tej odpowiedzialności nie została przez powodowy Skarb Państwa wykazana. Podkreślić należy, iż ani w uzasadnieniu pozwu ani w późniejszych oświadczeniach pełnomocnika powoda nie przywołano faktów, które wskazywałyby na fakt nienależytej gospodarki łowieckiej bądź nienależytego wykonania umów dzierżawy. Również w tym zakresie brak jest jakichkolwiek przesłanek do odmiennej oceny prawnej dochodzonego roszczenia, niż przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Ubocznie należy podnieść, iż wymogi uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji ulegają częściowo modyfikacji w stosunku do wymogów

art. 328 § 2 kpc, bowiem z ustanowionego w art. 378 § 1 kpc obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omawiania w uzasadnieniu orzeczenia przez sąd każdego z argumentów podniesionych w apelacji, natomiast wynika z niego konieczność sporządzenia uzasadnienia w sposób wskazujący, że zarzuty apelacji były rozważone przed wydaniem orzeczenia. Ponadto sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy. Oznacza to, iż Sąd Apelacyjny nie ma obowiązku rozpoznawania i odnoszenia się do zarzutów zawartych w odpowiedzi na apelację. Nie jest też rolą sądu rozpoznającego apelację w konkretnej sprawie dokonywanie wykładni pojęć i przepisów prawa w zakresie jaki jest zbędny dla rozstrzygnięcia tej sprawy, a jedynie dla potrzeb przyszłej praktyki orzeczniczej. Mając powyższe na uwadze – odnosząc się do rozpoznawanej apelacji – podnieść jedynie należy, że – jak wskazało też pozwane Koło – w przepisach ustawy Prawo łowieckie nie wyrażono legalnej definicji zachowania polegającego na "bezprawnym pozyskaniu zwierzyny". Nie może budzić wątpliwości, że zachowaniem takim na pewno jest wejście

w posiadanie zwierzyny z naruszeniem reguł określonych szczegółowo w przepisach tej ustawy. Należy też w całości zaaprobować pogląd Sądu Okręgowego, że podstawy materialnoprawnej odpowiedzialności z tytułu bezprawnego pozyskania zwierzyny należy poszukiwać w przepisach normujących odpowiedzialność za czyny niedozwolone tj. art. 415 kc i n. Rozumienie pojęcia bezprawności winno uwzględniać kierunek wykładni wypracowany na gruncie tego przepisu, co słusznie uczynił Sąd Okręgowy. Natomiast ocena, czy w danym przypadku mamy do czynienia z bezprawnym pozyskaniem zwierzyny może mieć miejsce w konkretnie ustalonych okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy. W tej sytuacji zbędne jest przedstawianie rozważań co do możliwych do zaistnienia okoliczności pozyskania zwierzyny w kontekście uznania jego bezprawności. Zwłaszcza, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie zostało udowodnione istnienie zdarzeń, które można byłoby kwalifikować jako bezprawne pozyskanie zwierzyny, a co istotne – Sąd Okręgowy uznał, iż zarzut bezprawnego pozyskania zwierzyny może być postawiony tylko wobec bezpośredniego sprawcy a nie w stosunku do pozwanego Koła (...), które nie ma

w sprawie o zasądzenie sumarycznego ekwiwalentu legitymacji biernej. Dla rozstrzygnięcia zatem o odpowiedzialności pozwanego Koła i oceny prawidłowości podstawy prawnej zaskarżonego rozstrzygnięcia zbędne i bezprzedmiotowe jest odnoszenie się do ocen prawnych zawartych

w uzasadnieniu odpowiedzi na apelację jak również do przykładowo rozważanych przez Sąd Okręgowy przypadków polowań jako niestanowiących podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Obowiązkiem Sądu Apelacyjnego było stwierdzenie, czy zostały zastosowane prawidłowo przez Sąd Okręgowy przepisy prawa materialnego oraz prawidłowo przeprowadzona ich wykładnia

w zakresie oceny czy pozwanemu Kołu można postawić zarzut bezprawnego pozyskania zwierzyny, czy jest on legitymowany biernie w procesie oraz czy istnieją inne wskazywane przez powoda podstawy odpowiedzialności. Jak wyżej wskazano zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena ta jest prawidłowo i Sąd Okręgowy nie naruszył wskazanych jako podstawa rozstrzygnięcia przepisów prawa materialnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja nie zawiera żadnych uzasadnionych zarzutów, zaś zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Z tych też względów i na mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako oczywiście bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia przepis art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.